CZĘŚĆ V. № 21. ROK. 3 (1832.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się w Redakcyi zapisując: do Redakcyi Tygodnika w Petersburgu, w Gazetnej - Expedycyi Petersburskiego Pocztamtu, i we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* na prowincyją s pocztą, a w Stolicy z noszeniem do mieszkań 30 rub. as. *Półroczna* 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina, *Roczna* 45 r. as. *Półroczna* 23 rub. as.

Piątek, 18 Marca.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 17 *Marca.*

Roskazem dziennym Cesarskim z d. 10 b. m. mianowani: dowodzca Siemienowskiego pułku gwardyi Jen.-adjut. J. C. M. Jen.-major *Szipow* 1, Jenerał-Kriegs-Komissarzem Głównego Sztabu J. C. M., s pozostaniem przy dotychczasowym obowiąsku; Dowodzca pułku grenadyjerów J. C. M. Króla Pruskiego Jen.-major *Rehbinder* 3, dowodzcą Siemienowskiego pułku gwardyi; Dowodzca 3*ej* bryg. 4*ej* dyw. pieszej Jen.-major *Nikołajew* 1, dowodzcą pułku grenadjerów J. C. M. Króla Pruskiego.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 1 b. m. Radca Tajny baron *Nikolai*, za gorliwą służbę, mianowany kawalerem orderu Ś. Włodzimierza większego krzyża 2*ej* klassy.

— Professor sztycharstwa tutejszej Cesarskiej Akademii sztuk pięknych P. *Utkin*, zaszczycony został temi czasy przez N. Pana orderem Ś. Anny 3 kl. w nagrodę zasług i talentu. Niewyliczając płodów które znakomitemu temu artyście zjednały zasłużoną sławę, dość wspomnieć o pięknej rycinie *Eneasza ratującego Anchiza w pożarze Troi* która w Paryżu otrzymała dlań medal złoty, i o portretach xcia Kurakina i xcia Suworowa-Italijskiego, płodach nazbyt powszechnie znanych ażeby potrzebowały powtarzanych pochwał.

— Zarządzający głównym morskim sztabem J. C. M., przesłał P. Ministrowi sprawiedliwości poświadczoną kopiją zatwierdzonego przez N. Pana w d. 18 Stycz. b. r. przedstawienia Audytoriatskiego Departamentu głównego morskiego sztabu, w sprawie o zgorzałym w porcie Kronsztadskim 84*ch* działowym okręcie *Fère-Champenoise.* S przedstawienia tego, okazuje się między innemi, iż Audytoryacki Departament, po rospatrzeniu sprawy o zgorzałym okręcie uznał dowodzącego nim Kapitan-lejtenanta *Bartaszewicza* niewinnym, znalazł zaś winnemi: starszego oficera porucznika artyleryi *Tibardina* i *Miakiszewa;* a stąd i osądził iżby Tibardina i Miakiszewa zdegradować do rzędu puszkarzy 2*go* rzędu, bez wysługi, pozbawiwszy nadto Tibardina i orderu Ś. Anny 4 kl.—Rada Admiralicyi, zgadzając się s takowém zdaniem dodała, iż niema prawa usprawiedliwiać Bartaszewicza, i sądzi ażeby los tego oficera zostawić zdaniu N. Cesarza.—N. Pan, na oryginale podpisał własną ręką: «Kapitan-lejtenanta *Bartaszewicza* uznając winnym niedbalstwa w obowiąsku, w tém, iż po pierwszem oczyszczeniu izby prochowej, które jak się okazuje źle było uskutecznionêm, nie sprawdził sam czyli oczyszczanie jej odbywa się z należytą ostrożnością, co stało się właśnie przyczyną straty okrętu i okropnej śmierci 48 ludzi powierzonej mu osady, zdegradować do rzędu majtków, s prawem wysługi, z resztą zaś postąpić według powyższego sądu.»

— Po ukończeniu ostatniej wojny s Polskiemi rokoszanami, do oddzielnego korpusu gwardyi przyłączoną została jeszcze jedna dywizyja piesza. Składają ją pułki gwardyi Litewski i Wołyński które przed zaczęciem kampanii stały w Warszawie, batalijon Fińskich strzelców gwardyi, i pułki grenadyjerów J. C. M. Cesarza Austryjackiego i Króla Pruskiego, które dotąd wchodziły do składu korpusu grenadyjerów. — S tego powodu N. Pan w d. 29 z. m. raczył nadać dwom pomienionym ostatnim pułkom nowe mundury.

— Zarządzający Głównym Sztabem J. C. M. Jener.-adjut. hr. *Czernyszew* roskazem dziennym ogłasza, iż z woli N. Pana, wakujące w Głównym Sztabie miejsca zapełniane odtąd będą tylko oficerami zupełnie usposobionemi do wojskowej służby. Na ten koniec oficerowie przyjmowani doń będą dopiero po odbyciu przed kwatermistrzami korpusów, lub Jenerał-kwatermistrzami armii, najścislejszego examinu, z nauk wymaganych od wstępujących do wojskowej akademii. Ci, którzy po odbytym już examinie zaliczeni zostaną do Głównego Sztabu, obowiązani jeszcze będą doskonalić się, i przykładać do tych szczególnie nauk które należą do teoryi sztuki wojennej, a zupełnie do Głównego Sztabu wcieleni zostaną, dopiero za poświadczeniem swoich naczelników o uczynionym postępie w naukach, po upływie roku od

czasu zaliczenia do Głównego Sztabu i otrzymaniu stopnia porucznika.

— Komitet Opieki Inwalidów (ustanowiony 18 Sierp. 1814) ogłasza iż zawakowały miejsca *Horodniczych: w m. Pudożu gub. Ołoneckiej, i Aleszki gub. Tauryckiej.*

— Do Petersburga przybyli: 11 b. m. s Tambowa, liczący się w Heroldyi R. R. St. *Kuwajew;* — 13*go*, z Goldingen, dowodzca Pawłowskiego pułku gwardyi Jen.-major *Arbuzow;*—13*go*, z Windawy, dowodzca Finlandskiego pułku gwardyi Jen.-major *Bernikow.* Wyjechali: 11 b. m. do Rygi, naczelnik artyleryi fortecznej obwodu Liflandskiego Jen.-por. *Dieterichs;* do Nowogrodu, dowodzca wzorowego pułku piechoty Jen.-major *Timroth;* do Żytomierza, prezydent Wołyńskiego głównego sądu Rad. Hon. *Bierzyński;*—13*go*, do Brześcia-Litewskiego dowodzca 9*ej* dyw. pieszej Jener.-major *Simiszin;* do Witebska, obyw. *Sipajło;* do Pińska, tameczny obyw. *Skirmunt.*

(R. I.—G. P.—G. S.)

Warszawa 20 *Marca.* Towarzystwo oszczędności w 9 b. m. odbyło swoje posiedzenie w gmachu Bankowym. Hr. Henryk Łubieński zdał na niém sprawę z dwóletniej czynności Towarzystwa.—Xżę Feldmarszałek *Paskiewicz* objął 2 Mar. prezydencją Rządu Tymczasowego Królestwa, którą mu N. Pan do dalszych roskazów polecił sprawować na miejscu uwolnionego od tego urzędu Rz. R. T. Engela.—15 Marca zaczęło się szczegółowe losowanie obligacij Udziałowych.—W Lublinie, Zamościu i Kielcach grają na teatrach.—Umarła tu niedawno Agnieszka Makowska wdowa, mająca 105 lat skończonych.—Po zmarłym Natanie Glücksbergu odbywa się licytacija rozmaitych xiążek. *(Gaz. Warsz.)*

Wiadomości zagraniczne.

Paryż 11 *Marca.* W Izbie deputowanych 7 b. m. toczyły się znowu rosprawy o polityce zewnętrznej. Po P. Remusat, który mówił za ministerstwem, P. Prezes rady, w długiej mowie rozwijał zasady jakich się trzymały wszystkie trzy gabinety które od rewolucyi lipcowej kolejno po sobie następowały, wykazując iż zawsze miały one na celu jedynie utrzymanie pokoju, i dotrwały w tém posród wszystkich wypadków które coraz bardziej utrudniały względne położenie Francyi. Sprawy Belgijów, Polski, Włoch, widziały też samą zawsze, powszechnie znajomą dążność, też samą politykę, spólną wszystkim wielkim mocarstwom Europy. Sprawy jednak Włoch s końcem zeszłego roku inną nieco przybrały postać. Poruszenia w legacyjach tudzież W. Xięstwach Parmy i Modeny zagroziły były z razu powszechnemu pokojowi. Lecz uchowanie całości posiadłości Papieża, równie było dla wszystkich mocarstw ważném. Wojska austryjackie po uspokojeniu legacyj ustąpiły z nich jeszcze przed otwarciem sessyi 1831: Francyja wszakże inne jeszcze miała względem kraju tego obowiąski, i przez wdanie się swoje wyjednała mieszkańcom tamecznym wolności i przywileje którychby im z równą pewnością najdłuższa walka przeciw własnemu rządowi niedostarczyła. Rozruchy jednak wybuchły na nowo w legacyjach; tenże sam wypadek pociągnął za sobą też same skutki; i wojska austryjackie weszły powtórnie w granice Rzymskiego Państwa.—A tu rząd nasz, wierny swej polityce, widząc potrzebę ugruntowania bespieczeństwa tego kraju na trwalszej zasadzie, od tej jaką dają chwilowe przytłumienia rokoszów, sądził obowiąskiem swoim jąć się środka, który nietylko niebędzie zawadą w rozwiązaniu istniejących dziś trudności, lecz owszem rozwiązanie to przyśpieszy. I w tym celu wojska nasze, wylądowały 23 z. m. w Ankonie.—Dla zaspokojenia izby, należałoby tu wejść w tłomaczenia rozleglejsze, które jak sama czuć może nie byłyby teraz stosownémi. Zapewnić tylko możemy, iż w całym tym kroku, głęboko obmyślonym, nie masz nic coby bynajmniej dobre porozumienie pomiędzy wchodzącémi do tego pytania mocarstwami zakłócić mogło. Tak jak i wyprawa do Belgijów, wyprawa Ankońska ma jedynie na celu nadanie nowej działalności negocijacijom pomiędzy wszystkiémi mocarstwami dążącemi do zabespieczenia Ojcowi Ś. spokojności jego krajów, w sposobie skutecznym i trwałym.—Następnie, Prezes rady, objaśniał jeszcze niektóre sprawy wspomniane w mowie Królewskiej przy otwarciu sessyi. 4 Lipca z. r. podpisany został między Stanami-Zjednoczonemi a Francyją traktat mający na celu ukończenie sporów ciągnących się już od lat przeszło 20. Ratyfikacije tego traktatu które miały być wymienione w Washington w zeszłym miesiącu, nie doszły nas jeszcze, i w każdym razie, gdy pierwsza w moc jego uskutecznić się mająca opłata nastąpi dopiéro w rok po wymianie ratyfikacij, traktat takowy złożony zostanie na przyszłej dopiéro sessyi, przy zażądaniu potrzebnych pieniędzy.—Inny traktat, 13 Marca 1831, zawarty został pomiędzy Francyją a Mexykiem, na zasadach przyjętych już od 8 Maja 1827. Lecz kongres Mexykański odmówił takowemu traktatowi zatwierdzenia.—Rząd Haiti czyni również nowe trudności względem zatwierdzenia układów 2 Kwietnia 1831, pomiędzy rządem francuskim a komissarzem tej rzeczypospolitej P. Saint-Macary. Spodziewamy się jednak, iż negocyjacije te wznowione zostaną z lepszym skutkiem.—Sprawy Grecyi zbliżają się również do końca. Pełnomocnicy trzech dworów połączonych traktatem 6 Lipca 1827, upoważnieni nadto przez sam naród Grecki do nadania mu władzcy, zwrócili swój wybór na xięcia Bawarskiego Othona. Ojciec jego, przyjął już w jego imieniu ofiarowaną dłań koronę, pod warunkami, którym uczynić zadość łatwą będzie rzeczą. Mianowanie to, we względzie interesów Europy niemogące pociągnąć za sobą żadnych trudności, będzie skąd inąd upodobaném w Grecyi, gdzie liczne głosy wzywały już oddawna tego xiążęcia, i gdzie dobrodziejstwa Króla Ludwika zawczasu zapewniły przychylność ludu ku xiążętom domu Wittelsbach.—Dodać jeszcze należy, iż teraz właśnie toczą się w Konstantynopolu negocijacije, o zapewnienie Grecyi trwalszych granic, bez uwłaczania skąd inąd w żadnym względzie interesom państwa Ottomańskiego.

Zakończył Prezes rady ogólnemi uwagami o duchu teraźniejszej polityki rządu, i zbijaniem powszechnie czynionych jej zarzutów.—Mówił po nim P. Mauguin, uskarżając się iż w mowie P. prezesa rady nieznajduje wcale czystych i jasnych wiadomości, jakich izba o teraźniejszym stanie stosunków dyplomatycznych spodziewać się miała

prawo. W skutek tego, oświadczywszy iż zajmować się będzie sprawami, tak jak one są, jak gdyby słyszana dopiéro mowa nie miała nawet miejsca, przystąpił wprost do rzeczy, i dowodził iż wszystkie środki któremi ministerstwo stara się utrzymać przyjęty przez się system pokoju, są złe, iż przy tym systemacie nie będzie ani pokoju ani wojny, i że Francyja stargana, osłabiona, stanie się wreszcie ofiarą knowań całej Europy.—Pod koniec posiedzenia mówił jeszcze P. Guizot, dowodząc, iż ministerstwo uchyliło Francyją od polityki rewolucyjnej, przybrało zaś politykę zdrową i naturalną.

— Monitor ogłasza postanowienie Królewskie, iż posady w Hotelu Inwalidów, jako najwyższa nagroda zasług wojskowych, nadawane odtąd będą w każdej klassie urzędnikom wojskowym najstarszym, którzy łącząc do dawności służby, zasługi położone w największej liczbie wojen, otrzymawszy najwięcej ran, uznani zostaną za mających największe do pomienionych korzyści prawo.

— Podług wiadomości z Nauplii z d. 18 Lutego, na żądanie mieszkańców Nisi, jakoby dla zabezpieczenia ich od spodziewanej napaści ze strony Mainotów, dowodzca sił francuskich posłał im na osadę dwie kompanie swych żołnierzy. Lecz wchodząc do miasta, oddział ten przyjęty został ogniem ręcznej broni, tak, iż jeden oficer i kilku żołnierzy padło trupem na miejscu. W skutek tego, Jenerał francuski zawiadomił rządcę miasta, iż do dni 10 ma wydać lub ukarać winowajców.

— Piszą s Kandyi pod d. 30 Stycznia, iż pasza tameczny ogłosił roskaz Wice-Króla Egyptu, nakazujący zaciąg 30,000 ludzi dla wojsk lądowych i 5,000 dla floty. Nowozaciążni dostawieni być mają na d. 15 Marca.

Rzym 3 Marca. Dzisiejszy Nr. *Diario* zawiera artykuł następujący: «Upoważnieni jesteśmy urzędowie do ogłoszenia za fałszywy przypisywany Jen. Grabowskiemu roskaz dzienny, wydany jakoby w Bolonii 23 Lutego, który szerzą dla wprowadzenia w błąd publiczności, i udania za mniej ważny, wypadek, o którym sąd nasz odkładamy do dalszego czasu. Jen. Grabowski wydał wprawdzie 22 t. m. roskaz dzienny do zostających pod wodzą jego wojsk Papieskich, lecz ten, tak co do rzeczy jako i stylu różni się zupełnie od tego który mu przypisują.»

(J. S. P.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg 17 Marca.

W ostatnim tygodniu kupiono tu łoju żółtego na świece 7,500 pudów po 110 r. na Czerwiec i 2,500 pud. po 110 r. na 20 Sierpnia, zawsze z zapłatą z góry. Olej konopny na kontrakt kupowano po 9 r. za opłatą wszystkiego z góry. Siemienia lnianego kupiono do 1000 czetw. po 20 r. z zadatkiem 8 r. na Maj i Czerwiec, pszenicy kubanki do 1000 czetw. po 23 r. z zadatkiem 15 r. do 15 Maja.

Cukier surowy Hawanna płacono po 26 r. 25 kop. i 26 r. gotowemi, a około 600 skrzyń kupiono po 26 r. na kontrakt do Maja i Czerwca. Nadto za kawę Brazylijską płacono po 42 r. 50 kop., za Hawanna 46 r. za oliwę Hallipolską 22 r., za glinkę farbierską rozmaitych gatunków po 235 r. na 7 miesięcy, za cynę w sztabach po 30 r. na 6 miesięcy, za medok po 345 r. na 6 mies.

— 5 Marca do Libawy przybyło już 15 okrętów. 8 Marca pierwszy okręt przybył do portu Ryskiego.

Ceny średnie zboża, mięsa, masła i łoju w Prusiech w r. 1831.—Podług obliczeń P. Hoffman dyrektora Pruskiego statystycznego bióra, ceny te były następujące:

Szefel Pruski (0,284,497 Rossyjsk. czetw.) kosztował w srebrnych groszach, których 30 idzie na talar, trzymający 9 złp.

w Prowincijach Wschodnio i Zachodnio	Pszenicy.	Żyta.	Jęczmienia.	Owsa.
Pruskiej	$75\frac{5}{12}$.	$42\frac{8}{12}$.	$30\frac{4}{12}$.	23.
Poznańskiej	$78\frac{2}{12}$.	$53\frac{3}{12}$.	38.	$29\frac{4}{12}$.
Brandenburskiej i Pomorskiej .	$74\frac{9}{12}$.	$51\frac{8}{12}$.	$33\frac{2}{12}$.	$25\frac{11}{12}$.
Szląskiej	$71\frac{9}{12}$.	49.	35.	$25\frac{1}{12}$.
Saskiej	67.	$50\frac{1}{12}$.	$34\frac{6}{12}$.	$23\frac{8}{12}$.
Westfalskiej	$92\frac{11}{12}$.	$72\frac{2}{12}$.	51.	$34\frac{7}{12}$.
Reńskiej	$91\frac{2}{12}$.	$68\frac{7}{12}$.	$47\frac{6}{12}$.	$28\frac{9}{12}$.
Summa .	$551\frac{2}{12}$.	$387\frac{5}{12}$.	$269\frac{}{12}$.	$180\frac{4}{12}$.
Średnia aretmetyczna . .	$78\frac{9}{13}$.	$55\frac{4}{13}$.	$38\frac{6}{13}$.	$27\frac{2}{12}$

Funt pruski kosztował w fenigach, których 12 idzie na grosz srebrny, wartający 6 gr. pol.

W prowincijach wschodnio i zachodnich	Masła.	Łoju.	Mięsa wołow.	Mięsa wieprz.
Pruskiej	63	55	28	31.
Poznańskiej	74	53	30	34.
Brandeburskiej i Pomorskiej.	80	46	34	37.
Szląskiej	58	53	30	37.
Saskiej	80	60	39	42.
Westfalskiej	62	59	33	38.
Reńskiej	71	55	33	49.
Summa .	488	381	227	268.
Średnia arytmetyczna .	$69\frac{5}{7}$	$54\frac{3}{7}$	$32\frac{2}{7}$	$38\frac{3}{7}$.

(P. R. G.)

— W Paryżu od 1 Lutego niedaleko od giełdy otworzył się dom kupieckich zgromadzeń pod nazwiskiem «Lloyd français» urządzony na wzór Lloyds kawiarni w Londynie, Börsenhalle w Hamburgu i Veritas w Antwerpii. Będą przezeń utrzymywani w różnych portowych miastach agenci, ma też wychodzić przy nim handlowa gazeta. Czytelnia już jest otworzona.

— Piszą s Paryża iż dotąd trwają układy z Angliją o traktat handlowy, żwawo ze strony Anglii popierane, a leniwie ze strony Francii prowadzone. Anglija nastaje na zniżenie ceł tamujących dowoz żelaza: ale francuskie bióro handlu przeciwi się temu i w oporze swoim zgadza się s korzyścią osób najwięcej wpływu mających. Bogactwo Króla zależy szczególnie na lasach, Kazimierza Perrier na kopalniach węgli, ministra wojny xcia Soult na fryszerkach w Alais i t. d. Z drugiej strony coraz

dotkliwiej daje się czuć potrzeba dróg żelaznych, i jeżeli droga żelazna z Antwerpii do Kolonii przyjdzie do skutku, trzeba będzie także założyć od Hâvre do Strasburga, czego przy terazniejszych cenach żelaza wykonać niepodobna. *(A. H.)*

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 11 *Marca.*

Na Londyn	na	3 m.	pens.	$10\frac{3}{8}$.
— Amsterdam . . .	—	65 d.	——	
— ——— . . .	—	3 m.	——	$51\frac{3}{4}$.
— Hamburg	—	65	d. sz. bko.	$9\frac{17}{32}$.
— ———	—	3 m.	——	9.
— Paryż	—	70 d.	cent	—
— ——.	—	3 m.	——	$109\frac{1}{2}$.
Dukat nowy.				— — — —
Rubel złoty				3 r. 81 k.
—— srebrny.				3 — 67 —

Paryż 9 *Marca.* 5% 94 fr. 60 cent. 5% 68 fr. 85 cent.
Londyn 13 *Marca.* 3% Konsol. $83\frac{7}{8}$;—Ross. 98.
Hamburg 9 *Marca.* Austryj. 5% metall. $86\frac{5}{8}$. Polskie $111\frac{3}{4}$. *(G. H.—P. R. G.)*

Statystyka.

Terazniejszy stan Hiszpanii.

(Dokończenie.)

Rękodzielnie i handel.

W kraju gdzie rolnictwo jest zaniedbane, i rękodzielnie nie w najlepszym muszą znajdować się stanie. Taż sama Hiszpanija, która w 15 wieku dostarczała całej Europie wybornych sukien, bogatych jedwabnych tkani, rękawiczek, żelaznych i stalowych wyrobów, i niezliczonej liczby rozmaitych towarów, odbiera dzisiaj od Państw obcych wszystkie te rękodzieła których przygotowanie wymaga kapitału, zręczności, dowcipu i smaku. Wyjąwszy niektóre zbyt drogie zakłady należące do skarbu, których monopolia i obszerne przywileje rujnują prywatnych przedsiębierców, Hiszpania nie posiada żadnej rękodzielni delikatnych wyrobów: niezgrabne prząśnice wełny, jedwabiu, pieńki i lnu, kilka dość lichych papierni, garbarnie i prości kowale stanowią cały zapas przemysłowych sprężyn tego kraju. Inne gałęzie przemysłu są w podobnież kwitnącym stanie. Handel zewnętrzny rościągający się przedtem na obie półkule, w dzisiejszych czasach zajmuje kilka okrętów przybywających s Kuby, Porto-Rico i wysp Filipijskich. Handel wewnętrzny, którego żywy obrót tak czynnie się przykłada do bogactwa i pomyślności narodu, nie na lepszej wcale znajduje się stopie. Przyczyny takowego otrętwienia niezawodnie bardzo liczne być muszą; główniejsze z nich są: utrudniona kommunikacya, nazbyt drogo przychodzące sposoby przywozu i dostarczenia płodów, nikczemne i popsute drogi między rozmaitemi prowincyjami, zupełny niedostatek kanałów, (gdyż niepodobna nazwać kommunikacyjnym nędznego i nieużytecznego kanału łączącego Saragossę s Tudelą), rozmaitość wag i miar, uciążliwe podatki,— dodajmy i to nakoniec, iż zbójcy morscy zachodnej Ameryki, prowadzeni żądzą zdobyczy i wrodzoną nienawiścią, przemykając często około przylądków i odnog, zmuszają małą liczbę majtków przenoszących do portów towary, szukać schronienia na obcych okrętach. Handel, to niewyczerpane zródło dostatków, stał się w Hiszpanii przedmiotem pogardy.

Nauki i Sztuki.

Tam gdzie rolnictwo zaniedbane, gdzie upada przemysł, nikną rękodzielne i użyteczne rzemiosła, literatura i nauki doświadczyć musiały podobnegoż losu. Edukacyja w dzisiejszej Hiszpanii kończy się pospolicie na grammatyce i wymowie, najczęściej zaś na powierzchownem tylko i niedokładnem ich poznaniu. Nie dawnemi czasy Dominikanie otrzymali roskaz uczenia się języka greckiego, lecz nie znaleziono sposobnego człowieka któryby był w stanie dawać lekcyje tego języka. Doktor *Faure* upewnia, że wyjąwszy publiczne biblioteki nie znajdzie się 12 exemplarzy Homera w całym Madrycie.

Powiadają że w San-Isidoro, Jezuici uczą greckiego i hebrajskiego języka, lecz professorowie ci nie obiecują wcale aby byli w stanie dawać podobne lekcije. Bogaci hiszpanie bardzo rzadko posiadają jakikolwiek zagraniczny język, i sąsiedzi Francyi mniej nierównie umieją i daleko gorzej mówią po francusku niż Rossyjanie, Polacy i Szwedzi.

Jeografija znajoma po większej części jednym tylko marynarzom. Inni, — wiedzą że Francyja leży za Pirenejskiemi górami; że zaś wiatr północny przebywając śnieżne ich wierzchołki bywa pospolicie chłodny w Hiszpanii, stąd wyobrażają sobie że Francyja i wszystkie za nią leżące kraje muszą być siedliskiem zimy i lodów. Pireneje służą im za zasłonę wielkiego teatru na którym dzieją się nie znane dla nich zdarzenia, nie pobudzające ich wszakże do wielkiej ciekawości.

W Madrycie znajduje się publiczna lekarska szkoła. Jezuici dają także prywatnie niektóre nauki, lecz uczenie to zależy po większej części na jednej tylko formie. Niegdyś był kurs publiczny Fizyki, opatrzony we wszystkie potrzebne machiny które sprowadzono z Francyi; lecz w pozniejszym czasie lekcyje się przerwały i gabinet został zamkniętym. Professor był rodem ze Szwajcarij; doktor *Faure* widział go potem w najnędzniejszym stanie, okrytego łachmanami i bez kawałka chleba.

Geologija, poczytana za jawną herezyją, nie mogła znaleść przytułku w Hiszpanii; jednakże zajmują się tam mineralogiją której uczą urzędników przeznaczonych na dozorców robot górniczych. W Madrycie znajduje się gabinet najrzadszych sztuk rodzimego złota, jakich mało w Europie. Mimo to wszakże Hiszpanija nie wydała ani jednego klassycznego dzieła o mineralogij; nie masz tam nawet xiążek dla szkół w tym przedmiocie, a co dziwniejsza, nie postarano się o przetłómaczenie zagranicznych. W domie Akademij, sztuk pięknych, który powiemy nawiasem, jeszcze niebardzo dawno oddawano do najęcia, zasługuje na uwagę gabinet Historij naturalnej, ułożony (jeżeli wierzyć napisowi nad drzwiami) podług podziału sławnego Cuvier. Tam się znajduje także zupełny skelet mamuta.

Chemii uczą w jednej farmaceutycznej szkole. Hiszpani w chemiku widzą tylko aptekarza, i za takiego mają terazniejszego swego professora Don Antonio *Moreno*, lubo on przykładał się do tej nauki w Paryżu, daje swe lekcyje gruntownie, i dość wymównie się tłómaczy. Nie pogardzają wprawdzie chemiją, lecz nauka ta wymaga koniecznie nieustannego zajęcia się; aby zaś w niej czynić znaczne postępy, potrzebne są liczne doświadczenia wykonywane starannie ze ścisłą dokładnością, co wszystko wyciąga pracy

i pilności, tak przeciwnych s każdej strony przyrodzonemu charakterowi Hiszpanow. Fizyczny i moralny nieład, jest ich żywiołem — ten im tylko przypada do smaku; metodę uważają za wymysł nie naturalny, którego ich rozum usprawiedliwić niemoże. Zdawałoby się iż matematyka powinna lepiej się zgadzać z wyobrażeniami tego narodu jako «nauka gotowa, którą tylko należy pojąć;» lecz i matematyki nikt się nie uczy, wyjąwszy młodzież wchodzącą do artyleryi, lub sposobiącą się na inżynierów. Dla tego też w sztuce wojennej gdzie matematyka jest nie odbicie potrzebną Hiszpanii, znacznie dali się wyprzedzić innym europejskim narodom. Niektóre z nauk dokładnych które dają w szkołach, czerpane są s xiążek tłómaczonych s francuskiego. Botanika tylko, nie wymagająca tyle pracy ile chemija lub inne nauki przyrodzone, uczyniła niejakie postępy, i wielu pisarzy, między innymi *Cavanilles*, *Ruis Gavon* i *Lagasca* odznaczyli się w tym przedmiocie.

Sztuka lekarska nie mogłaby kwitnąć w Hiszpanii bez uszkodzenia wpływowi i sile duchowieństwa.

Lekarze i Chirurgowie są pospolicie ludzie biedni, bez sposobu do życia, biorą najwięcej 20 groszy za wizytę i są przedmiotem powszechnej pogardy za swą nie umiejętność i podłość stanu, u tych nawet, którzy bez ich pomocy obejść się nie mogą. Wszędzie gdzie się daje widzieć wywieszony cyruliczy talerzyk, napisane są słowa: *Chirurg* i *Akuszer*. Dla otrzymania tego tytułu potrzeba być naprzód dozorcą w szpitalu, wysłuchać potem niektóre kursa, odbyć dla formy examen, a co ważniejsza zapłacić za stopień lekarza. Są tam także doktorowie Medycyny i Chirurgii; ci leczą wewnętrzne choroby, w przypadku robią operacyje, choć zawsze bardzo nie zręcznie, i zajmują ważne miejsca, najczęściej zaś katedry professorow. W Hiszpanii nie mogą się ukształcić biegli anatomicy, gdyż doświadczenia na trupach są srogo zabronione, i jedno pokuszenie dobyć martwe ciało, sprawiłoby powszechne powstanie i przyprawiło o śmierć niechybną tego ktoby się na ten śmiały krok odważył. W całym Madrycie niemasz ani jednego anatomicznego preparatu. Nieznajomość atoli hiszpanow, pyszni się zbiorem woskowych wzorów w szkole San-Carlos, który chociażby i najzupełniejszy, nie mogłby nigdy zastąpić użytku jaki przynosi w tej nauce dyssekcyja ciał martwych.

Fizyologija nie mogła niepodzielić losu anatomii; i gdy tę naukę wzbogacały prace wszystkich prawie uczonych w Europie, hiszpani w niczem się do jej postępu nie przyłożyli. Chlubią się atoli wydoskonaleniem medycyny sądowej, i rzeczywiście wydano wiele xiążek w tym przedmiocie; lecz aby sądzić o ich wartości, dość jest przypomnieć stan lekarskich nauk w Hiszpanii, i zupełny brak wiadomości chemicznych, tudzież anatomii i fizyologii. Wyjąwszy dzieła które napisali *Arejula* o żółtej gorączce i *Lissuriaga* o Madryckiej kolce, nie znamy żadnej hiszpańskiej xiążki w przedmiocie lekarskim zasługującej na uwagę w obcych krajach; systema Browna liczy najwięcej zwolennikow między lekarzami hiszpańskimi, i panuje tam powszechnie. Jeśli wierzyć doktorowi *Faure*, tak często używają oni rozgrzewających działaczow, iż zdaje się że usiłują wznowić w swym gorącym klimacie dawne przymierze śmierci z lekarzami. Namienimy tu jeszcze o publicznym szpitalu w Madrycie, wzorowym z bezładu i nieczystości. Oddział przeznaczony dla wojennych—stek plugastwa i zarazy.

Szkoła lekarska i prawa są przeniesione z Madrytu. Wprawdzie, szpitale i sądownictwa, najdroższe zródła nauki pozostały w stolicy, lecz cóż stąd dla Hiszpanii, gdzie nauki nie znajdują najmniejszej zachęty, i miasto szacunku doświadczają tylko pogardy? Obie szkoły przeniesione są do niewielkiego miasteczka *Alcalá-de-Enares*, gdzie nie ma szpitalow ani sądownictw. Tam studenci—istna zgraja włocęgow, w łachmanach, bez obuwia, szkaradny obraz bezwstydu, pychy i nędzy. Chałastra ta karmi się lichą strawą rozdawaną z miłosierdzia u drzwi klasztorow, lub żebraniną na ulicach; co chwila prawie usłyszysz tam głosy wołające o «jałmużnę, dla ubogiego studenta.»

Żebractwo w Hiszpanii jest tak pospolite że się nie uważa bynajmniej za rzecz haniebną; gdyż tem się nawet zajmowało wszechwładne duchowieństwo. — Niesłychane zepsucie obyczajow! dziwne skojarzenie pychy z podłością! Najubożsi studenci uważani są za najlepszych, i rzeczywiście nikt w tym względzie dokładniej od hiszpanow o nich sądzić nie może. Wszystkie atoli świadectwa zgadzają się na to, iż hiszpańska młodzież szkolna, składa się po większej części z włocęgow nie mających najmniejszego uczucia honoru ani uczciwości.

Zbyt jeszcze wielu rzeczy braknie Madrytskim Akademijom aby obejmowały wszystkie gałęzie wiadomości ludzkich. Znajduje się tam Akademija hiszpańskiego języka na wzór Francuskiej Akademii, Akademija Historyi, i sztuk pięknych, Malarstwa i Architektury; w całej zaś Hiszpanii nie masz Akademii dla fizycznych i matematycznych nauk, ani dla historij naturalnej, jakby nauki te były szkodliwe dla społeczności. Niegdyś malarstwo słynęło w Hiszpanii, zdobiło świątynie i pałace możnych; lecz dzisiaj ta piękna sztuka tak dalece upadła, iż przed kilką laty zwierzchność widziała się być przymuszoną udać się do francuskich mistrzow dla zdjęcia niektórych kopii i wykonania rycin. Na wystawie obrazow którą oglądał P. *Faure*, widział tylko jak powiada nikczemne i proste roboty warte zdobić okna perukarzy. Taki jest dzisiaj stan sztuki malarskiej w ojczyznie *Murilla* i *Velasquesa!* W 1827 roku umarł w Madrycie przyprowadzony do najokropniejszej nędzy pierwszy Królewski rzeźbiarz *Don José Alvares*, a z nim jak się zdaje i sztuka rzeźbiarska pogrzebioną została.

Prawa i Sądownictwa.

Prawa Hiszpańskie zawierają się w zbiorach, znajomych pod następującemi nazwiskami: *Sądowa Ustawa* (Fuero Juzgo), *Prawo o siedmiu częściach* (Ley de las siete Partidas) *Postanowienie Królewskie* (Ordenamiento real), *Królewska Ustawa* (Fuero real), i *Najnowszy zbior praw* (Novisima recopilacion).

Sądowa Ustawa, cała prawie się składa ze skróconej i nowemi prawami dopełnionej Ustawy Teodosiusza, wydanej pierwiastkowo przez Alarika następcę Gota Eurika, jednego s pogromców Hiszpanii. *Postanowienie Królewskie* zamyka w sobie zbior praw wydany pod Ferdynandem Katolickim i Izabellą Kastylską. *Prawo o siedmiu częściach* składa się s praw Gockich, Rzymskich i Kanonicznych. *Królewska Ustawa* łącząca prawa Gockie z Rzymskiemi, zawiera w sobie zbiór praw ułożonych w Huesca w roku 1248 dla Królestwa Arragońskiego. *Najnowszy zbiór praw* którego się trzymają więcej niż innych składa się z rozmaitych postanowień Królów Hisz-

pańskich. Rzymskie prawo w Hiszpanii żadnej nie ma powagi; prawnicy chociaż i uczą się go jako gruntującego się na rzetelnych początkach nauki, nigdy się atoli do niego nie odwołują. Trudno wyrzec zdanie o tak wielkiej ilości praw, wziętej s tak rozmaitych zródeł: jednakże te ogromne zbiory mogą dostarczyć użytecznych materyjałów dla ułożenia praw nowych, stosownych do spółczesnego stanu Państwa.

Złe w Hizzpanii nie tyle z jej praw pochodzi ile ze sposobu jakim się wykonywają. Przewody spraw w sądownictwach po wszystkie czasy szły bardzo opieszale, w sposób rujnujący i nazbyt dla stron uciążliwy; liczne jego formy pomimo swej rozmaitości nie są bynajmniej oznaczone. Mnogość sądowych urzędów, prawo zbijania twierdzeń przeciwników, i czynienia wielu odpowiedzi i zapytań, s którego bogaci korzystają zawsze w sprawach z biednymi, aby przez nieskończone zwłoki ujść wyroku sądu, odejmuje ubogim możność znalezenia sprawiedliwości, i rodzi w świątyni Temidy stronnictwa. Całą sprawę wiedzie jeden *Pisarz* (escribano) który pełni obowiązek sekretarza, adwokata i protokolisty; oprócz niego niemasz innego pośrednika między sędzią a stronami. Pospolicie pisarz takowy bywa niegodziwiec, w całem znaczeniu tego wyrazu, gotowy na wszelką niesprawiedliwość. Jeżeli takim trybem idą rzeczy w sądownictwach cywilnych, coż dopiéro mówić o kryminalnych.

Nie ma ani jednego kraju w całej Europie gdzieby większa liczba zbrodni ukrywała się od prawa. Widzimy jednakże z dokumentu, niedawnemi czasy ogłoszonego, że w 1826 roku liczono w Hiszpanii 1223 ludzi przekonanych o zabójstwo, 1773 o pokuszenie się na morderstwo, 1620 o łupiestwa, s których większa część dopełniona na wielkich drogach. Jeżeli przypuścimy że połowa kryminalnych zbrodni uczynionych w pomienionym roku uszła wiadomości rządu (jakowe przypuszczenie nie będzie bynajmniej przesadzone), to wypadnie na ten rok dopełnionych zbrodni kryminalnych w Hiszpanii 9252 s których 2500 morderstw. *(Foreign Quarterly Rev.)*

Rozmaitości.

Xiążki nowowyszłe. w Anglii:

The eastern origin of the celtic nations. (Wschodni początek celtyckich narodów, wywiedziony s porównania ich dialektów s Sanskrytskim, Greckim, Łacińskim i Teutońskim językiem.) *pr.* J. C. Prichard. Oxford.

Eminent British military commanders. (Znakomici Angielscy wojenni wodzowie.) Cz. 1sza. *pr.* G. R. Gleig 6 szyl.

Jtalian republics. (Włoskie Rzeczypospolite.) *pr.* J. K. L. de Sismondi. 6 szyl.

Obie te xiążki należą do wychodzącej teraz Pokojowej encyklopedii (Cabinet Cyclopedia), składającej się z dzieł popularnych, przez najznakomitszych pisarzy jak np. W. Scott, Brewster, Biot, Mackintosh, umyślnie dla tej encyklopedii wypracowanych. Wydaje ją Dr. Lardner.

Sketch of the reformation of England. (Rys reformy w Anglii). *pr.* J. L. Blunt.

Grammar of modern Geography. (Grammatyka nowej jeografii.) *pr.* Ring. Z atlasem. 10½ szyl.

Why and Because. (Dla czego i ponieważ.) 3 tomy. 12 szyl.

The modern novelists. (Zbiór nowszych powieści.) 50 tomów. 15 f. st.

Musical forget me not. (Muzyczna niezabudka) na r. 1832. 12 szyl.

The robber. (Zbojca.) Romans *pr.* autora romansu Chartley. 3 t. 1 f. st. 11½ szyl.

Examinations in surgery. (Chirurgiczne examina.) *pr.* Oke.

Elements of diagnosis. (Początki diagnostyki.) *pr.* Dra Norton.

On the nerves. (O nerwach.) *pr.* Swan. Drugi oddział. w ark. 2 f. st. 13½ szyl.

A treatise on poisons. (O truciznach, we względzie medycyny sądowej, fiziologij i t. d.) *pr.* Dra. Rob. Christison. Drugie wydanie. 18 szyl.

The Algebra of Mohammed ben Musa. (Algebra Mohameda ben Musa.) Po arabsku i po Angielsku. Wydana i przełożona. *pr.* Fr. Rosen 8 szyl.

The history of the maritime wars of the Turks. (Historyja morskich wojen Tureckich.) Przełożona s tureckiego Hadżi Chalif.) *pr.* Jakóba Mitell. Rozdz. I—IV.— 7 szyl.

Miscellaneous translations from oriental languages. (Zbiór tłumaczeń ze wschodnich języków. Część I. zawiera: 1) Postrzeżenia w podroży w głąb Afryki północnej, *pr.* Hadżi Ebn-eddie El-Fgwaata. Z arabskiego. 2) Wyjątki s Salau Thevan Saasteram czyli s xięgi losu. z języka Tamul. 4) Ostatnie dni Kriszny i synowie Pandus: z ostatniego oddziału Mehabarata. Podług perskiego tłumaczenia Nekkieb Chana, s czasów Cesarza Akbar. 4) Vedala Cadai, Tamulski przekład zbioru dawnych powieści pisanego w Sanskryckim języku. 5) Kucharz Indyjski.

The Schah Nameh, an heroic poem. (Szach-Name, poema bohaterskie, zawierające historyją Persyi. *pr.* Abul Kasim Firdowsi.) *pr.* Kapit. Turner Makan. 4 tomy. (w Londynie przedaje się po 10 f. st.

W Malacca wyszedł przedruk znanego dzieła Premare Notitia Linguae Sinicae, którego exemplarze sprzedają się w Londynie po 21 szyl.

Outlines of the ancient history of medicine. (Rys historyi starożytnej medycyny.) *pr.* D. M. Moir. w Edynburgu 6 szyl.

A treatise on the progressive improvement and present state of the manufactures in metal. (Rzecz o stopniowem doskonaleniu i teraźniejszym stanie kruszcowych fabryk.) T. I. Żelazo i stal.

Palestine. (Palestyna, czyli ziemia obiecana od najdawniejszego do teraźniejszego czasu.) *pr.* M. Russel. w Edynburgu 5 szyl.

Change of air. (Zmiana powietrza, czyli filozofija podróży.) *pr.* Dra J. Johnson.

History of the civil wars of Jreland. (Historyja Irlandskich domowych wojen.) *(Mag. f. d. Litt. d. Ausl.)*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 17-го Марта, 1832. *Ценсоръ О. Сенковскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.